

Czas wychodzi codziennie w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for Krakow, Lvov, and various regions. Columns include location, frequency (monthly, quarterly, annually), and price.

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji, CZASU. LISTY rekla...

CZAS

REKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są...

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” w Ryńku pod L. 39 w domu p. Kirehmayera... W Lwowie: w Agencji „Czasu” p. Ignacy Hercel...

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

Dla Panów Abonentów, życzących sobie prenumeratę „Czasu” od 16go stycznia, wynosi prenumerata...

Stenograficzne sprawozdania

Sejmu lwowskiego będą przesyłane Panom Prenumeratom w Państwie austriackim tylko za opłatą 2 centów za arkusz...

Kraków 17 stycznia.

W sprawozdaniu stenograficznym z 19go posiedzenia Sejmu lwowskiego załączonym do wczorajszego numeru naszego dziennika...

na gminie. Sejm krajowy jest ich wyrazem i najwyższą w kraju sankcją. Nie powinni ich w sobie centralizować, ale sankcjonować. Stosownie też do tego, nie powinien mieć władzy w duchu centralizacji...

jest, że się zatrzymać nie może; centralizacja idzie zawsze coraz dalej, aż dochodzi do absurdu w teorii, do ruiny w praktyce. Do tej ostateczności nie chciała dojść Austria, i centralizować przestała. Kto cofa systemat centralizacyjny, innym zastąpić go musi...

Z powodu artykułów o hipotece włościańskiej otrzymujemy następujące pismo wysłane pr ktycznością nacechowane: (X) W przedmiocie zaprowadzania hipoteki włościańskiej podał Czas niedawno zdania dwóch znanych w naszym mieście prawników...

tego przydać, potroi ją przynajmniej na lat kilkanaście. Zaś jako środek podniesienia kredytu, uwolnienia od lichwy i podniesienia bytu włościan, nie odpowie ona u nas oczekiwaniom, jakie ogólnie ku niej są teraz skierowane...

Część literacko-artystyczna. ROMANS uczciwej kobiety. (Ciąg dalszy). XXIII. Wszystko to stało się tak nagle, że przez chwilę byłam niepewna czy to jawa, czy sen...

tu zapobiedz spotkaniu się Maxa z Dolfinem, które przewidywałam ze zgrozą? Oburzałam się na własną nieczułość, i ślepotę, kiedy mogłam przypuszczać, że Max pozwoli mi używać nieograniczonej wolności...

myśli. Szukałam rozwiązania, nie znalazłam go; a chcąc inny dać zwrot miotającym mną wzruszeniom, a może też wiedzioma przodem czepiającem się umysłów zgnękanym, gdy nie znalazłam żadnej pomocy we własnym rozumie...

jącego przed nim na drodze, i poklonił się i padł na twarz przed jego obnocią. Nie czytając dalej, położyłam książkę, zjadł ją wyjęłam. Cóż może mieć wspólnego ze mną prorocztwo Balaama? Wstałam się z pokoju do pokoju...

Tej nocy gdzie do Genewy; udaj się natychmiast do Donzere, gdzie na mnie czekasz. Proszę o „słowo odpowiedzi”. Bilecik ten włożyłam między kartki jakiegoś romansu w małym formacie, potem owinięłam w papier, i zawiązałam tasemką...

będzie ona na wierzchu. U nas na wsi znane są tylko dwa sposoby lokowania kapitałów: zakopać je w ziemi, albo wypożyczać na lichwę, na zastaw gruntów w dzierżawę branych. Kapitałowiec wyczerpuje drugi rodzaj nie porzucając tego sposobu zarabkowania dla hipoteki, bo jest prawie równie pewny a daleko zyskowniejszy, prztem zaś wolny od formalności i kosztów z hipoteką połączonych. Kapitałowiec zaś zakopanych, których doład nawet ów wysoki i dość pewny zysk na wierzchu nie wydobyl, tem mniej hipoteka nie wydobędzie. Pozostanie tedy, jak u nas na zawsze jeden i ten sam, znany powszechnie wierzyciel, który nie spekuluje na pewny choć mały, lecz na wielki choć ryzykowny zysk, który chce obrócić często swój kapitał, a zatem wstąpił będzie powolnie drodze hipoteki, który naręcznie, jeżeli się do pożyczki hipotecznej przychyli, to jedynie w nadziei, że dłużnik i hipoteka już się z jego rak nie wywikła. Naturalnem następstwem takiego składu rzeczy będzie, że albo włościanin odtręczy się na wstępie od korzystania z nowej instytucji, która tym sposobem chybi w wielkiej części swój cel, albo trudności i kosztu z nią połączone nałożą na niego premią podwyższającą stopę procenta, jeżeli się nie stana siecią, w której jego grunt uwiąza. Smiem tedy twierdzić, że prócz niewielu włościan, którym hipoteka castrzeży sposobność do podniesienia się, ogół albo nie skorzysta, albo dotrze do większego jeszcze n-padku.

Jeżeli tedy hipoteka nie ma być tylko pociechą dla jurystów i ideałem dla tego pożądanym, żeśmy wiele dobrego o niej zkinąd słyszeli lub czytali, chcemy poprzednio zbadać dokładnie dzisiejsze położenie i uosobienie naszego ludu, chcemy zastosowywać instytucje do ludzi a nie tych ostatnich do instytucji! chcemy się na instytucje hipoteki zapatrywać przedewszystkiem ze stanowiska społeczno-ekonomicznego a dopiero w drugim rzędzie ze stanowiska prawniczego.

Tak rzeczy pojmując, doszedłem do przekonania, że hipoteka specjalna, tj. hipoteka jak ją w ogóle rozumiemy, nie jest u nas na wsi jeszcze na czasie, chociaż jej nie odmawiam przyszłości; ale hipoteka zbiorowa, gminna, w połączeniu z pewnym rodzajem zakładów kredytowych, które choć nasaż bankiem włościańskim, może daleko prędzej oddać wszelkie usługi a usunąć wszelkie niebezpieczeństwa i niedogodności hipoteki specjalnej.

Przystępuję do rozwinięcia mej myśli, polegającej głównie na łączeniu się włościan w pewne stowarzyszenia, których zadaniem jest, łączyć za dane drobne kwoty w większe sumy, starać się o gotowe pieniądze, poręczać i zabezpieczać pożyczki, odbierać i windykować je, słowem, pośredniczyć między odbierającymi i dającymi pożyczkę a chronić oraz włościan przed lichwą i wywłaszczeniem. Podstawą zaś całego działania byłaby organizacja gminna i powiatowa. Zdaje mi się, że te myśli moją najpełniej wyłoży, jeżeli naszkicuję główne zarzary projektowanej instytucji i sformułowane w następujące artykuły.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

KORRESPONDENCA CZASU.

Lwów 14 stycznia.

(z) Dziś odczytano w Izbie sejmowej sankcje cesarskiej ustawy o zaciąganiu pożyczki na wspotnożenie dotkniętych klęską nierodząj. Mieści się w niej zastrzeżenie, że gdyby przedsięwzięta operacja finansowa wymagała wydania obligacji (Parthe-Obligationen), coby się sprzeciwiło rozporządzeniu kamery nadwornej z dnia 17 grudnia 1867, natenczas plan pożyczki będzie musiał być wprawd przedłożony do najwyższego zatwierdzenia.

Książę Sanguszko interpelował wydział krajowy: ażali nie nadeszła odpowiedź na uchwałę sejmową względem odroczenia terminu reklamacji kadastralnych, gdyż termin oznaczony upływa, jesito więc rzecz bardzo nagła. Na to odpowiedział komisarz rządowy, że uchwała rzeczona została natychmiast przesłana do ministerstwa, dotąd atoli nie nadeszła żądana odpowiedź.

Książę Marszałek zawiadomił o ukonstytuowaniu się komisji propinacyjnej, która wybrała przewodniczącym p. Kraińskiego, a sekretarzem p. Kraszkowskiego, i o udzieleniu ośmiodniowego urlopu posłom Kowbasinowskiemu i Hauswerowi; ks. biskupowi udzieliła Izba urlop czterotydniowy; poczem odczytano znnową treść przelaztu st nowych petycyj. Na wniosek posła Boeckowskiego o przewodniczącego w komisji petycyjnej uchwalono, aby próby dotyczące zmiany ustawy wyborczej odsyłały były wprost do Wydziału krajowego, podobnie jak według uchwały na poprzednim posiedzeniu, próby dotyczące podziału politycznego kraju i próby o zapomogi, o odpisanie podatków wprost do właściwych, przedmiotami temi zajmujących się komisji biuro marszałkowskie oddaje.

Po zatwierdzeniu tych przedwstępnych czynności nastąpiły wybory komisji szkolnej, komisji ma-

jącej się skład statutami miast większych, tudzież wybór rewidenta w miejsce posła hr. Henryka Wodzickiego.

Wedle pierwotnej uchwały, komisja szkolna miała się zająć z pięciu członków; wszelako przed przystąpieniem do wyboru wniósł poseł hr. Adam Potocki, aby komisja ta składała się z siedmiu członków, a to dla tego, aby reprezentowane w niej były wszystkie główne wpływy i względy, wiążące się z sprawą edukacyjną. Izba przyjęła wniosek p. Potockiego; dziwnym jednak zwrotem zdań czy niekonsekwencyją, głosowali przeciw niemu ruscy księża i włościanie ci sami, którzy popierali niedawno wniosek ks. Gniliewicza, żądający powiększenia składu rzeczonyj komisji do liczby ośmiu członków, który, to wniosek nie utrzymał się wówczas dla tego, że nie był wniesiony wedle przepisów regulaminu.

Po dokonanych wyborach, co około dwóch godzin czasu zajęło, przystąpiono do trzeciego odczytu uchwałom na ostatniem posiedzeniu ustawy o *Towarzystwie kredytowem*, która w całości przyjęto; poczem nastąpiło sprawozdanie wydziału petycyjnego. Zatwierdzono znaczną ilość prób przekazaniem takowych do właściwych komisji. I tak liczne próby o przeniesieniu lub pozostawieniu w miejscach urzędów powiatowych, o przydzieleniu do tego lub owego powiatu, przekazało stowarzowie do ich treści, komisji zajmującej się sprawą politycznego podziału kraju. Petycje *Towarzystwa rolniczego krakowskiego* o powtórzenie dotychczasowych oszacowań kadastralnych, dokonywanych z dążnością fiskalną i niemogących przeto służyć za sprawiedliwą podstawę opodatkowania gruntów, o uwzględnienie dokonanych w tym duchu operatów dotychczasowych a mianowicie ku temu celowi nowych komisji z obywateli krajowych, posiadających znajomość stosunków miejscowych, tudzież wiele innych petycyj w tym przedmiocie pojedynczych osób lub gmin przekażano komisji kadastralnej; próby zaś o odroczeniu terminu do wnoszenia reklamacji kadastralnych usunęto jako już zatławione powzięte w tej mierze dawniej na wniosek ks. Sanguszki uchwały. Liczne próby o zapomogi, pożyczkę lub odpisanie podatków oddano Wydziałowi krajowemu ze szczególnem poleceniem przyspieszenia spraw tych nagłych; podobnie do Wydziału krajowego odesłano trzydzieści petycyj rozmaitych miast większych i mniejszych, domagających się zmiany ustawy wyborczej, albowiem widzą się upośledzonymi przez przydzielenie ich ustawą teraźniejszą do okręgów wyborczych gmin wiejskich i chcą być połączone w osobne grupy wyborcze; tudzież petycje *Krosna, Grodka i Sanoka* o prawo wysłania własnych swych osobnych na sejm posłów. Co do próby miasta *Grodka* o przyznanie mu osobnego statutu, komisja wstrzymała się od postawienia w Izbie wniosku, dopóki miasto rzeczone nie przedłoży projekt żądanego statutu. Do Wydziału krajowego przekazana została petycja dzierzawców obwodu *Samborskiego i Sanockiego* o przyznanie im praw obywatelskich przy wyborze reprezentacji krajowej, to jest prawa wyboru i wybieralności, jako opłacającym podatki porównie z właścicielami ziemskimi, i zajmującym równie z nimi stanowisko pod względem społecznym i intelektualnym. Petycje powyższe zostały przekazane Wydziałowi krajowemu z zaleceniem jak najrychlejszego wygotowania projektu zmienionego statutu wyborczego i przedłożenia go Izbie w bieżącej sesji.

Wszystkie powyższe petycje, oprócz ostatniej, były przytoczone tylko w treści, i zatławione według wniosków komisji bez żadnej rozprawy. Do piero petycja jedusz z gmin obwodu Samborskiego nżalająca się na nadzycia i zakupstwo urzędników żupnych w *Drohowsku i Stebniku* przy wydawaniu soli byłyczej wywołata z różnych stron w Izbie głosy, malujące w jasnych barwach ową nadzycia, zachodzącą po innych także żupach solnych w kraju. Poseł Starach opisywał nadzycia te znane mu z własnego doświadczenia które są przyczyną, że lud okoliczny częstokroć po kilka miesięcy bez soli obywać się musi; bo urzędnicy żupni nie wydają soli tylko handlarzom, którzy im się osobno dobrze opłacą i jak się wyraził, podzielił wprzód z kasjerem. Toż samo potwierdzili posłowie *Łebkolek i Drozd*, opisując podobne nadzycia w ich okolicy się dziejące, do czego Drozd dodał, że jeżeli się kto dwa razy nie opłaci, raz w kasie a powtórnie urzędnikom pokatnie, to i soli nie dadzą i jeszcze boki obją. Potwierdził toż i poseł *Skrzyński*, jako mieszkający w pobliżu żup solnych, z tym dodatkiem, że nadzycia te, o których miał się sposobność przekonać z bliska, dotycząją zarówno posiadaczy większych i mniejszych, z tą tylko różnicą, że pierwsi posiadają więcej środków uchylenia się od nich. Mówili jeszcze w tym przedmiocie ks. Naumowicz i Hebda, poczem uchwalila Izba odesłanie petycji, która data powód tej żywej rozprawy, do Namiestnictwa dla przedsięwzięcia ścisłego śledztwa, nkarania nadzycy i uchylenia tychże na przyszłość. Naostatek zatławiono jeszcze petycje zbiorową kilkunastu właścicieli posiadłości większych, gmin wiejskich i księży obrz. gr. obwodu *Samborskiego* o zapomogi, odpisanie podatków, budowę drogi, zużycie

ceny soli, zaprowadzenie powszechnego zabezpieczenia od ognia, przydzielenia do innego powiatu, i odroczenie terminu reklamacji kadastralnych; kilka księży obrz. gr. podjęło te próby po niemiecku. Wytknął to niestosowność sprawozdawca poseł *Boeckowski*, świadczący o braku poczucia godności narodowej; poczem przedmioty zawarte w petycji, każdy do właściwej komisji przekazano zostały.

Na tem zakończyło się posiedzenie i przesię wzięto skratynim wyborów. Do komisji szkolnej wybrani pp. Dietl, Majer, Adam Potocki, ks. metropolita Litwowski, biskup *Manasterski*, *Sawczyński*, *Janowski*. W chwili oddania listu rezultat obu drogi wyborów jeszcze nieznany.

Wiedeń 16 stycznia.

r. Sprawa zamówienia krzesel ministerjalnych dla Sejmu węgierskiego, podjęsioną została prawie do kwestyi bieżącej i zasadniczej. Dzielonki traktują ją z całą powagą zbijając się i zaprzeczając wzajemnie. Po zasięgnięciu wiadomości w miejscach dobrze poinformowanym, moge wam donieść, iż krzesła rzeczzone rzeczywiście w fabryce *Marketa*, przez p. Ybla, budowniczego domu sejmowego, zamówione zostały, jak się potem okazało, w skutek mylnie zrozumianego polecenia bar. *Senyca*. Ministrowie niemieccy, do których uszu ta wiadomość doszła, nie pomaluz zadziwieni żądali objaśnień, rzecz wyszła na jaw a robota krzesel wstrzymaną została do dalszej decyzji. Krzesła dla kanclerza, taweraka i dwóch sędziów, znajdują się już w izbie, te atoli nigdy nie były przedmiotem sporu ani niechęci.

Na drodze rozszerzenia autonomii gminnej, rząd wkrótce nowy krok uczynić zamierza przez przydzielenie czynności inspektoratów policyjnych w miejscach kapitulnych do zakresu działalności władz gminnych. Jak wiadomo, organa policyjne w takich miejscach działały zwykłe z dowolnością nieustępującą rządom prefektów we Francji napoleońskiej; im to przypisać należy w części opadek zdrowisk krajowych tak hojnie od natury oposażonych, a niezdolnych wytrzymać mimo tego konkurencyj z mniej obfitymi i silnemi zdrojami za granicą, które atoli w każdym kierunku szły z postępowem czasu.

Kraków 17 stycznia. Wczoraj wieczór otrzymaliśmy telegramem z *Jarosławia* następujące doniesienie:

Jarosław 16 stycznia, god. 5 wieczór. Hr. *Władysław Badeni* wybrany został zoów deputowanym miasta *Jarosławia* 399 głosami na 407 głosujących wyborców.

Komisja namiestnicza podaje do wiadomości publicznej, iż budowniczym *Aleksandrowi Gebanerowi* nadana została posada *fiżyczniera* cywilnego na obrz. administracyjny *krakowski* z siedzibą w *Krakowie*.

Ustawa dla *Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskim* dotycząca

użycia kredytu krajowego dla zapobieżenia zgrazającej niektórym okolicom kraju nędzy z powodu tegorocznego nieurodzaju.

Na wniosek Sejmu *Mego Królestwa Galicyi i Lodomerji* wraz z *Wielkim Księstwem Krakowskim* rozporządza co następuje:

§ 1. W celu zapobieżenia nędzy zgrazającej niektórym okolicom z powodu tegorocznego nieurodzaju, upowaznia się Wydział krajowy do użycia kredytu krajowego *Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim*, mianowicie:

- 1. do podniesienia ze skarbu państwa pożyczki w sumie 500000 złr. w. a. zaasygnowanej Najwyższem postanowieniem z dnia 11 grudnia b. r.
- 2. do wystawienia się dalsze kwoty aż do wysokości 2,500,000 złr. w. a. w gotówce, pod warunkami, dla kraju najmniej ucziłliwimi.

§ 2. Fundusz uzyskany na wycznie być użyty na udzielanie zapomog ludności rolniczej nieurodzajem tegorocznym dotkniętej, jednakże tylko tym, których własne sily są niedostateczne do uchronienia ich od głodu, lub do nabycia brakującego nasienia na zasiew wiosenny.

§ 3. Z powyższego funduszu przeznacza się 150,000 złr. w. a. na wsparcie bezwrotne dla najbiedniejszych, a 300,000 złr. w. a. na budowanie w miejscowościach nieurodzajem najbardziej dotkniętych, drog obwodowych czyli powiatowych, których konkurencya, to jest: prawnie do budowy drog obwodowych, przyjął zebrane na siebie obowiązek zwrotu. Reszta obrócona być ma na dawanie zapomog zwrotnych.

Obowiązek zwrotu zawiera w sobie obowiązek do zwroczenia kapitału, procentu od niego przez fundusz krajowy opłaconego i odpowiedniej części wszelkich kosztów.

§ 4. Zapomogi mogą być dawane w gotowych pieniądzech lub w ziemiopłodach.

§ 5. Włościanom dawane być mogą zapomogi tylko na poręczenie gminy, do której należą, tak za zwrot kapitału i wszelkich kosztów, jak i za regularne opłacenie procentu, bez wymagania jednakże od gmin formalnych, na to dokumentów, lecz poprzestając na stemem jej oświadczeniu, uczynionem do protokolu komitetu rozdawczego, Zapomogi innym (sobom mogą być dawane tylko na skrypta legalizowane wystawione na rzecz funduszu krajowego *Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim*, opatrzone podpisem biorącego i dwóch poręczycieli zapomogi niebiorących, i komitetowi rozdawczemu z swej zamożności znanych.

§ 6. Biorący zapomogi zapłaci od niej w d. 1. lutego 1867 calorocznie do tegoż dnia licząc, w którym mający procent, bez względu na dzień, w którym zapomoge otrzymał.

Kapitał zaś sam z dalszymi procentami i wszelkimi kosztami zwroti funduszowi krajowemu w czterech rocznych po siebie następujących ratach, poczaszy od dnia 1. lutego 1865 r. zawsze w dniu 1. lutego weług planu umorzenia, którym Wydział krajowy ułożył.

§ 7. Od biorących zapomogi, tudzież od konkurencyj drogowych, które z sumy w § 3 na budowanie drog przeznaczonej skorzystały, ściągane być mają procenta i raty w ton sam sposób i pod temi samymi rygorami, jak dodatki do podatków starych dla funduszu krajowego przez organ do poboru tych dodatków przeznaczone. Ten sam sposób ściągania trafia gminy poręczające, jeżeli w miesiącu po zapadnięciu raty takowa w całości lub w części od bezpośrednio obowiązującego nie dała się ściągnąć.

§ 8. Przewodniczący wykonania zawartych w niniejszej ustawie postanowień poręcza się Wydziałowi krajowemu *Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim*, i upowaznia go do użycia potrzebnych w tym celu środków, a mianowicie do mianowania pomocniczych organów w obwodach i powiatach zapomogi potrzebujących. Wydział krajowy upowazniony jest także, o ile to usza za odpowiednie, ustanowić na zwęztrze siebie pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy w Wydziale, centralnej komisji, powołując do niej osoby zaufania godne, i jej powierzyć czynności odnoszące się do zakupu i przewozu piodów, do rozpoznania potrzeb do użycia środków zaradczych od głodu, bądź zaliczanki zwrotami, bądź datkiem bezwrotnym w piodach i pieniędzech. Po obwodach lub powiatach klęską dotkniętych, upowaznioną byłaby komisya wyznaczyć z swego wyboru komisarzy, którzy w marę potrzeby składaliby miejscowe komitety, powołując do nich członków obeznanych z stosunkami miejscowymi. Komisya centralna składałaby miała Wydziałowi krajowemu sprawozdania i złożył ostatecznie całkowity rachunek z odbytej czynności. W razie nadzycy, służyłoby Wydziałowi krajowemu przeciw komisji lub pojedynczym komisarzom przez komisje ustanowionym sądowe postępowanie. Przy ustanowieniu miejscowych komitetów w obwodach lub powiatach, czy to bez pośrednio przez Wydział krajowy, czy pośrednio przez Komisję centralną, należęć będą, do składu Komisji jako członkowie a. k. naczelnicy obwodów i powiatów.

§ 9. C. k. władze rządowe w *Królestwie Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskim* użyżają Wydziałowi krajowemu i utworzonym lub ustanowionym przez niego według powyższego § 8. organom wszelkiej pomocy dla przeprowadzenia i wykonania postanowień niniejszej ustawy.

§ 10. Wydział krajowy zdra sejmowi krajowemu w najbliższej badencyj sprawie z powierzonej mu czynności i złoży szczegółowy rachunek z użytkowanych w drodze kredytu krajowego funduszy.

Wiedeń dnia 6 stycznia 1866.

Franciszek Józef w. r.
Hrabia *Belcredi* w. r.
Z najwyższego polecenia:
Bernhard de Mayer, w. r.

Wiedeń 16 stycznia. Jeden z tych małych organów wiedeńskich, który pomimo wszelkich i rządowych zaprzeczeń i protestacyj, w opinii uchodzi zawsze za reprezentanta i kolportera przekonań w ministerstwie, a jeszcze więcej na dworze panujących, dziennik *die Glocke*, w ostatnim swym numerze traktuje sprawę „legalnych reprezentantów.“ Powtarzamy to, co w tym przedmiocie pisze *die Glocke*, raz dla tego, iż jej doniesienia w części potwierdzają tylko dawnojsze wskazówki naszych korespondentów wiedeńskich, powtóre dla tego, iż to co jest nowego w doniesieniu *die Glocke* jest dość prawdopodobnem, szczególniej odtąd znalazło piszejszenie w tym dzienniku. Otóż *die Glocke* tak pisze: Sądziłiśmy, iż należało nam już pierwej zwrócić na to uwagę, jako leżęć może w interesie rządu, aby reprezentacy z sejmów krajowych z tej strony Litawy ad hoc powołana za tę uwadę, której będzie udziałem dać swój „głos równoważny“ w przedmiocie rokowań korony z sejmem węgierskim.

(Dotąd doniesienie *Die Glocke* potwierdza wersje naszych korespondentów. — P. R. C.) Jak się

dowiadujemy, rząd chce zasięgnąć i w tym względzie rady tej reprezentacy, o ile rzecz jest właściwą, aby dla pewnej liczby interesów, zachować na przyszłość, a względnie na nowo, utworzyć pewien rodzaj wspólnej reprezentacy krajów koronnych z tej strony Litawy, jakim była dotychczas ścisłjsza Rada państwa.

Wniosek *Rygera* w sejmie czeskim względem równouprawnienia obu języków krajowych w uniwersytecie i w politechnice prazkiej, w następujący sposób określa dokonanie tego dzieła: Dla każdego przedmiotu, z którego ustawy przepięją egzamina (rigorosa lub egzamina rządowe) ma być objęty planem naukowym przynajmniej jeden profesor, wykładający teże przedmiot po czesku, tudzież przynajmniej jeden profesor wykładający teże przedmiot w języku niemieckim. Wyjątek stanowią tylko przedmioty wykładane w języku łacińskim. Wszystkie egzamina mogą być dowolnie składane w języku czeskim lub niemieckim, jeżeli nie jest wyrażnie przepisany język łaciński. W razie, gdyby dla pewnego przedmiotu nie był dotychczas objęty planem naukowym profesor zwyczajny wykładający w języku czeskim lub niemieckim, do egzamina powołany ma być profesor nadzwyczajny, do wykładania w języku, w którym kandydat egzamina składać sobie życzy, upowazniony.

N. Pan zatwierdził księcia *Antonię Palffy-Erdőd* na urządzie dziedziczego nadzupana komitatu *presburskiego*, jako też na połączonej z tym urzędem godności hrabiego i burgrabięgo zamku *presburskiego*. Równocześnie postanowieniem najwyższem zamianował N. pan hr. *Pawła Palffy-Erdőd* administratorem komitatu *presburskiego*.

Pierwsze powiatowe posiedzenie sejmiku *zagrabskiego* odbyło się w poniedziałek. Przedewszystkiem odczytano reskrypt kancelaryi nadwornej, który oznajmiał, iż reprezentacy przez sejm do Korony wystawionej względem wysłania deputowanych do sejmku z punktu *Petroważyńskiego*, zadośćuczynionem być nie może. Następnie odczytano projekt adresu przez właściwą komisję złożony, tudzież projekt adresu z pod pióra adwokata *Stojanowica*, który postanowiono wydrukować i poddać pod dyskusję sejmową.

Królestwo Polskie.

Dziennik *Warszawski* zamieszcza następujące okazy:

Z *Bożej łaski My Aleksander II, Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski itd.*

Na przedstawienie Namiestnika Naszego w *Królestwie Polskiem*, czasowego w r. 1865 Członków Rady *Stann Królestwa*, mianujemy takimiż Członkami i na rok 1866, a mianowicie:

- Administratorem Archidiecezyi *Warszawskiej*, *Pralata Staasialwa Zwoliniego*;
- Rzeczywistego Radcę *Stann*, *Hrabiego P.otra Lubienińskiego*;
- Rzeczywistego Radcę *Stann*, *Stambelana Dworn Naszego Marka Chodynskiego*;
- Dominiaka *Dziawnowskiego*;
- Ludwika Paprockiego*;
- Rzeczywistego Radcę *Stann*, *Korytkowskiego*.
(podpisano) *Aleksander*,
prow. Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz *Stann*,
(podpisano) *W. Platonow*.

W *St. Petersburgu* d. 14 (26) grudnia 1865 r.

Do Namiestnika Naszego w *Królestwie Polskiem*.

Powziąwszy wiadomość z przedstawionego Nam raportu waszego, że zalegające, z powodu szczególnych okoliczności, w dziewiętym Departamencie rządzącego Senatu sprawy, dla osadzenia których Ukazem Naszym z dnia 16go (28) lutego 1865 r. postanowiony był przy tymże Departamencie Wydział tymczasowy, już zatławione zostały, a tem samem ustawa potrzeba dalszego trwania tego Wydziału, rozkazujemy wam Wydział ten z dniem 19 (31) grudnia 1865 r. początyk za zwinięty i wydać głosować ku temu rozporządzenia.

(podpisano) *Aleksander*,
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz *Stann*,
(podpisano) *W. Platonow*.

W *St. Petersburgu* d. 14 (26) grudnia 1865 r.

Hiszpania.

Doniesienia równie urzędowe jak prywatne z Hiszpanii o szerzeniu się powstania są tak niepewne, że im prawie każdym wiary dawac nie można. Pierwsze odznaczają się optymistycznym zapatrywaniem się na cały tok rzeczy, drogie blakają się w przypuszczeniach i domysłach. W takim położeniu najwłaściwiej może trzymać się faktów dokonanych, jakimi są odezwy Komitetu rewolucyjnego i Jan. Prima:

Pierwsza z nich brzmi według *Timesa*:
Zwierznie! Jeneral Prim stoi na czelu wszystkich kolegw z *Andaluzji*, z *Ocany* i innych punktów. Polęcza oni się z liberalistami, którzy w *Aragonii* i *Katalonii* masę powstali. Stancja jak jeden mąż! Ocalicie kraj i wolność. Rząd prowizoryczny dozwala wam od tej chwili nieograniczonego urlopu.

Umyslnie obrałam drogę idącą wązowem i zaciemioną drzewami, idącą koło murów ogrodowych, aby mi nie widziano z okien pałacu. Zaledwo ujechałam kilkadziesiąt kroków, postrzegłam idącego tuż za mną syna jednego z naszych dzierżawców, chłopaka piętnastoletniego, z koszem na grzbiecie, udającego się do *Reauville*. Prosiłam go, żeby mógł pakieci z książką oddać podług adresu, i żeby przyniósł odpowiedź, po którą za dwie godziny zgłoszę się na folwark. Przyszeł mi i sprawić się pilnie i poszedł dalej zwyczajnym krokiem. Patrzałam jak się oddalał, i przywołując go nagle, jakby mi szło o zdrowie, powtórzyłam raz jeszcze każdy szczegół mego polecenia. Zapewnił mię, uśmiechając się, że zrozumiał czego chcę. Jeszcze przez chwilę ścigałam go oczyma. — Stało się — pomyślałam — kosaż rzuconą! — I skierowawszy konia w przeciwną stronę od *Reauville* puszczałam się boczną drogą.

Mistrzał zwolniał; wszystko zapowiadało dzień pogodny. Świeżość poranka ożywiła mój umysł i rozpedzała powoli te ciężsławy i zawróci, jak czułam przy obudzeniu się; atoli w tym stanie, w jakim znajdowałam się, odzyskuje się sily na to tylko, aby je z całą wściekłością zwrócić przeciw sobie; jakoż niebawem przeszłam ze stanu zwątpienia i rozpacz w stan zgrozy i gorączkowy, boleśniej-szy niż tamten. Wściekła burza podniosła się w mem sercu; myśli moje mieszały się i ścierały w

głowie jak fale, które wiatr smaga. Napróżno usiłowalam pochwycić powody i uczucia, które mię pchnęły do stanowczego kroku, a które przed chwilą zdawały mi się tak koniecznymi. Im bardziej przerażało mnie złe, niedające się niczem naprawić, tem więcej teraz straszyla mię gwałtowność lekarstwa, mogąca chorego zabić. Za każdym krokiem ciężej mi było na sercu; czułam w głębi jakby bryle oliwii, która mię przyniatala.

Mimo tego upornie stalałam przy zamiarze, a nie wiedząc dokąd leceć, pobudzałam konia do coraz gwałtowniejszego biegu. Drożyna, którą pedziłam, prowadzila na wielki gościniec, idący do *Montelimart*. W chwili, kiedy dojeżdżalam do niego, *Sulimanowi* przyszło coś do głowy; że nagle zastano się. Podniosłam głowę, przypatrywałam się tej długiej wstędze gościnca odkrytego kurczem co się rozciągała przede mną, pięła się po wzgórzach i ginęła w oddali widnokręgu. Gościniec ten prowadził do *Walencyi*, do *Lugdunu*, do *Genewy* w *Szwajcaryi*, a może też przechodził obok tego samotnego domku, gdzieby tak słodko było dwóm kochającym się istotom, zszarzać się i umierać razem. Dreszcz mię przeszedł; zdawało mi się, że droga ta w przebiegu prowadzi. Jednakże chciałam puścić się po niej, żeby spróbować tej nowej drogi życia. Zacięłam konia, i poszedł klusem; lecz nagle w bok skoczył tak niespodzianie, że omal nie spadłam. Dałam mu kilka pretów, a bijąc go, przyszła mi na

myśl oślica bita przez *Balaama*; widziała ona przed sobą stojącego anioła z gołym mieczem w ręku. Na gościnca *Montelimart* nie było ani anioła, ani miecza, tylko głos wewnętrzny wołał: Nie możesz jechać! Własne serce stango mi na drodze.

Zwróciwszy konia, puszczałam się do odwrotu. Lecz czy zdołam wczas przybyć? czy dogonię chłopca z tym listem? Zdawało mi się, że jak sen pierzchał przede mną. Pełnym czwałem sadił *Suliman* przez pola; chciałam dodać mu skrzydeł. Nakoniec ucieciawszy kilka stajni, dojrzałam mego posłańca, który, postawwszy kosz na ziemi, odczepował w stóp pagórka. Za chwilę powstał i zaczął się wdramywać na wzgórze. Wstrzymałam konia i idąc stęp, nie spuszczałam chłopaka z oczu, który jak przeznaczenie moje kroczył przedemną. Pewna będąc, że go w każdym razie dogędę, i trzymając w ręku ostateczne rozwiązanie, nie czułam już potrzeby pospiechu. Serce tłukło się w piersiach; wszystko zależało od mej woli, a jednak opóźniałam się, jakby mi szło o przedłużenie tej niepewności, jakby zawiąsiez straszliwą przyszłość choć na kilka minut, sprawiło uciechę.

Alć zaledwo ów chłopiec minął kilka pierwszych chat wsi, puszczałam się za nim. W mgnieniu oka bylam już przy nim, a rzucając parę sztuk srebrnych, rzekłam, że ponieważ przypadkiem zjechałam do *Reauville*, tedy sama chcę oddać te książki. Chłopak oddał mi paczkę,

ja zaś zjechawszy do pół góry, zatrzymałam się przy krzyżu i odetchnęłam, jak jelen, co uszedł pogoni myśliwych. Wzrok mój błąkał się po polach, górach, po krętem korycie *Berry*, i zatrzymał się na wieży zamkowej, wyglądającej po nad szczytę dębów. Zdawało mi się, że jakiś tajemniczy węzeł łączył mię z tym zamkiem; że cierpienia mego życia zapusęły tu głębokie korzenie; słowem, że nie mogłabym gdzieindziej umierać tylko tutaj.

A jednakże, nie wiem jakim porwał mi szal, że nagle puszczałam się czwałem, i dojechałam do białego domku, oddalonego ode wsi na kilkaset kroków. Poczułw wieśniak, u którego mieszkał pan *Dolfin*, był mi trochę znajomy; podczas bowiem ciężkiej choroby, trzymającej go w łóżku dwa miesiące, często nawiedzałam jego żonę, dzielając jej lekarstw i wsparcia. Tego więc gospodarza postrzegłam jak z motyka coś robił na polu. On także poznał mię z daleka, zdjął kapelusze i szedł powitać; a że to wielki gadula, więc nie czekając aż się odezwę, wszczął bardzo atęga rozmowę, w której nagadał mi o swojej żonie, o swoich owcach, o drobin; a na koniec o swoim lokatorze. Opisywał go jak dziwaka i oryginala; żeby mię lepiej o jego dziwactwach przekonać, ułożył, że całą noc przespacerował z księdzem, i dopiero na ranek powrócił zajmującemu mu, że na cały dzień idzie do klasztoru *Trapistów*.

Chwała Bogu! rzekłam stumionym głosem; co zapewne znaczyło się: zdjął mi ze serca ogromny ciężar, teraz oddycham swobodnie; mam przed sobą dwadzieścia cztery godzin wypoczynku; do jutra nie będzie żadnych wymówek, żadnego spotkania się!

Człowiek, o którego życie drżałam, już jest bezpieczny, zamknął się w klasztorze; tam go nikt nie pójdzie ścigać.

Bywajcie zdrowi gospodarzu — rzekłam do starca — Bóg z wami!

I udalam się drogą wiodącą do *Lestang*. O mój Boże! zdawało mi się, jakby coś pekoło mi w sercu, i chciałam wszystkie kamyki na drodze w proch zetrzeć kopytami mego konia.

Przyjechałam umyślnie żeby go widzieć — myślałam sobie — a on się zamknął w klasztorze! —
(Dalszy ciąg nastąpi.)

Od Administracji „CZASU.”
Wyszedł
Kalendarz ścienny
 drukowany ozdobnie
 w formacie arkusowym,
 po cenie 25 centów.

Kalendarz
chromolitografowany
 po cenie 50 centów.

Nabożeństwo żałobne
 W dniu 24 b. m. odbyć się mające
 w KOŚCIELE KSIĄŻNICZYM
 powiecie Zasowskim,
 za duszę s. p.
KSAWEREGO TOCZYKIEGO,
 byłego weterana wojsk polskich z czasów
 Napoleońskich,
 zmarłego w Protaasach pod Radziwi-
 łowem w 76 roku życia,
 na które Brat rodny zaprasza do rodziny
 należących, tudzież łaskawych Przyjaciół
 i Sądziów. (61)

Tom trzeci i ostatni
Pamiętników
KAJETANA KOZMIANA
 z dwoma portretami,
 obejmujący epokę Królestwa Kongresowego
 od roku 1815 aż do 29 Listopada 1830 r.,
 wspomnienia rewolucji 1830 r. oraz niektóre
 wspomnienia z lat późniejszych, jest do naby-
 cia w Krakowie w Administracji „Czasu”
 w głównym Rynku N. 39; — we Lwo-
 wie w *Afieny i Czasu* Plac Halicki N. 1 —
 w Rzeszowie w księgarni *Jana A. Pellara*
 — w Paryżu u p. *L. Płonkiego*; — w Pa-
 znanju w księgarni *I. N. Kamińskiego* — w O-
 strowie (w Poznaniu) w księgarni p. *J.*
Friebatscha.
 Cena egzemplarza w Państwie austr. 5 złr.
 — w Poznaniu 3 1/2 talara — we Fran-
 cyi 12 franków.
 Także jest do nabycia tytuł „Pamiętni-
 ków Tom I i II razem z Tomem III, po ce-
 nie 10 złr. — Zamiejscowe zamówienia ukłu-
 teczna Administracji „CZASU” franco na-
 tychmiast. (327-7) JT

Obwieszczenie.
 Magistrat jako też i Rada miejska
 przejęci prawdziwą wdzięczno-
 ścią i wysokim poważaniem udzielił
 Janie Wielmożnemu Panu *Paulinowi Ko-*
zińskiemu, kawalerowi orderu Korony że-
 laznej, ck. Radcy namiestniczemu i Sta-
 roście obwodu Nowo-Sanddeckiego, prawo
 honorowego obywatela miasta Nowego Śa-
 cza. (117-23)

Ogłoszenie konkursu.
 Na opróżnione miejsce
Rzeczy
 w zakładzie zdrojowym
SZCZAWNICY,
 z roczną pensją złr. 480 w. a. z doda-
 niem wolnego mieszkania, opał i prawa
 do pobierania 2% z przyływu taks
 zdrojowych z obowiązkiem złożenia kaucy-
 zji złr. 600 w. a., rozpisuje się niniejszy
 konkurs do ostatniego Lutego b. r.
 z nadmienieniem: iż, chcący ubiegać się
 o tę posadę, mają podać wnioski swoje
 franco do Dyrekcji zd. ojowego zakładu
 w Szczawnicy i dowodnie wykazać od-
 byte nauki, dokładną znajomość języka
 polskiego i niemieckiego, uzdolnienie do
 prowadzenia handlowej rachunkowości
 i korenspondencji, tudzież niezanęcając
 zachowanie się na posadach, jakie dotąd
 zajmowali. (101-2-3)

OLEJEK JODOWY
 przez *J. Personne.*
 Przez cesarską akademię medyczną
 w Paryżu uznany.
 Według zdania akademicznego jest ten
 olejek środkiem lekarskim nieocenionej war-
 tości, mającym większe zalety niż olej z
 tuszczu wątrobianego miętusowego, np.
 przeciw wszelkim słabościom skrofuli-
 cznym, nabrzmieniu gruczołów, przeciw
 wrzodom, woli, oraz ku wzmocnieniu osł-
 abionego temperamentu; niemniej w po-
 czątkach cierpienia płucowego, na zadawaniu
 zły przysięgi (syfilis), wrzeszcz przeciw osyp-
 kom i innym słabościom skórnym, itd.
 Olejek wyrobu p. Personne sprzedaje
 się tylko we flaszkach osmio-graniastych,
 noszących na sobie pieczęć i podpis wy-
 nalazcy i Główny Skład utrzymującego.
 Główny Skład: w Paryżu w aptece *La-*
belonye et Comp. 19 rue Bourbon Ville-
 neuve; — w Krakowie w aptekach pp.
Brunona Mieczyskiego i Wiktora Redyka,
 we Lwowie w aptekach pp. *Rukera* i
Berlinera. (20-2-9)

Proszę o głos!
 Zważywszy, że potrzeba pism specjalnych z każdym dniem się wzmagają;
 Zważywszy, że mamy już wiele dzienników poświęconych tej lub owej gałęzi
 przemysłu, handlu, polityki lub literatury i że jedynie tylko błąkały się dotychczas
 luźnie po kolumnach naszej prasy peryodycznej, która się niemi nie dość zajmowała,
 będąc zaprzęgnięta innemi przedmiotami; oświadczam niniejszem, że dla zapobieżenia
 temu niedostatkowi postanowiono zebrać wszystko, czem się dziennikarstwo pod tym
 względem poszczycić może, i że rezultatem tej pracy jest ogromny

„B A K.”
 mający wychodzić we Lwowie dwa razy na miesiąc począwszy od 1go Lutego b. r.,
 usque in infinitum.
Przedpłata wynosi:
 w prowincyi kwartalnie 75 cent.
 półrocznie 1 złr. 50 cent.
 całorocznie 3 „
 Oprócz tego oddawany będzie co miesiąc arkusz z **powiastkami humo-**
rystycznymi, na który przedpłata kwartalna wynosi cent. 40.
 Numerów pojedynczych pisma tego dostać będzie można w Biórze anonsowym
Jgnacego Hercoka we Lwowie i po wszystkich księgarniach tak we Lwowie
 jak i na prowincyi po 10 centów. (122-13) T
 Listy z pieniędzmi i artykuły adresować należy:
 do Bióra anonsowego **J. Hercoka** we Lwowie, Plac Halicki N. 1.

Ostrzeżenie.
 Powtórnie się wydarzyło, że osoby, niemające żadnych stosunków z c. k.
 uprzywilejowanym powz. austr. Zakładem kredytu ziemskiego (Boden-Credit-An-
 stal) za agentów jego się wydają, i pod różnemi zabiegami i uludami pośred-
 nictwo swoje ubiegającym się o pożyczki hipoteczne narzucają, i całkiem nie-
 prawnie znaczne prowizyje sobie zastrzegają.
 Ces. król uprzywił. powz. austr. Zakład kredytu ziemskiego oświadcza prze-
 to, że dotychczas nikt przezeń nie jest ustanowionym agentem, i że krom praw-
 nych zastępców nikt od niego żadnego nie otrzymał pełnomocnictwa.
 Zakład od pierwszej chwili istnienia swego bezpośrednio tylko znosi się ze stró-
 nami lub upoważnionymi przez nich malejącymi zastępcami ich, wykładając wszel-
 kich pośredników nieupoważnionych; przeto ktokolwiek z zakładem kredytu ziem-
 skiego wejść chce w układy o pożyczki hipoteczne, niechaj się zgłosi albo wprost
 do zakładu samego na Schottenring No. 2, w Wiedniu, albo do prawnych zastępc-
 ów jego.
 Wszelkich wiadomości i informacji w sprawach zaciągania pożyczek, na py-
 tania ustne czy pisemne, udziela Zakład kredytu ziemskiego a mianowicie hypo-
 teczna wydział jego całkiem bezpłatnie.
 Gdyby na przyszłość Zakład zaprowadził agentów, obwieszczonym to będzie bez-
 wlocznie w okęgach dotyczących.
 Wiedeń, w Grudniu 1865.

C. k. uprzywił. powz. austr. Zakład kredytu
ziemskiego. (125-1)
A. CHRZANOWSKI we Lwowie,
 poleca swój po znacznie zniżonych cenach
 na rogu ulicy i placu Halickiego pod L. 299,
Handel Towarów żelaznych i Norymberskich,
 odlewów żelaznych, pieców nagrobków, krzyżów, wag dziesiętnych,
 wszelkich narzędzi gospodarczych i potrzeb rzemieślniczych,
 stolarskich, ślusarskich, garbarskich, szewskich, tokańskich i zegarmistrzowskich.
Sprzętów domowych, przyrządów i potrzeb budowniczych.
 Także wyprzedza Lamp naftowych ze Składu komisjo-
 wego w znacznym doborze po cenach fabrycznych. (122-13) T

Ogłoszenie!
 W przeciągu 36tn dni zostanie cały Skład gotowej bielizny płóciennej mekkiej, dam-
 ski i dla dzieci, wszelkiej wielkości w głównym Składzie, istniejącym w Wiedniu pod
 firmą: „Central-Depot der ersten und grössten Leinenwäcker-Nieder-
 lage und Nähnastalt, Tuchlauben Nr. 114” — wyprzedany po połowie do-
 tychezasowej ceny. Za prawdziwość, czystość płótna, piękną robotę i odpowiedni kraj, re-
 czy się — i każda sztuka, która by nie była odpowiednią, przyjmuje się napowrót.
Gotowe koszule mekkie najlepszej roboty ręcznej:
 Koszule z płótna z przędzy białej zamiast złr. 3 — tylko złr. 1 50
 Cienkiego gatunku z pierśnią faldowaną zamiast złr. 4 50 tylko złr. 2 50
 Cienkie koszule Irlandzkie lub Rumburskie zamiast złr. 6 — tylko złr. 2 50
 Cienkie koszule Rumburskie z przędzy ręcznej zamiast złr. 7 50 tylko złr. 3 50
 Najcieńsze koszule Rumb. najpiękniejszej roboty ręcznej zamiast złr. 10 — tylko złr. 4 50
Gotowe koszule damskie najpiękniejszej roboty ręcznej i haftowane:
 Gładkie płócienne koszule damskie do ściągania zamiast złr. 4 — tylko złr. 1 50
 Cienkie koszule szwajcarskie, pierś z faldami zamiast złr. 5 50 tylko złr. 3 50
 Nowego kroju, w stanie i w pierśniami haftowane zamiast złr. 6 50 tylko złr. 3 50
 Eugenie, nowego kroju haftowane zamiast złr. 7 — tylko złr. 3 50
 Marie Antoinette, koszule kaftankowe zamiast złr. 6 50 tylko złr. 3
 Victoria, haftowane z prawdziwymi koronkami Valencien. zamiast złr. 16 — tylko złr. 7
Najnowsze damskie negligy i płaszcze do fryzowania:
 Eleganckie, z najcieńszego perkalu zamiast złr. 11 50 tylko złr. 5 50
 Z angielskiej materyi, haftowane zamiast złr. 16 — tylko złr. 6 50
 Damskie spodnie z sztyngiu najcieńszego zamiast złr. 7 — tylko złr. 2
 Damskie spodnie, haftowane płócienne zamiast złr. 6 — tylko złr. 2 50
 Damskie gorsetki nocne, gładkie zamiast złr. 5 50 tylko złr. 2 50
 Gorsetki eleganckie, wiewięj haftowane zamiast złr. 12 — tylko złr. 6 50
 Damskie koszule nocne z długimi rękawami złr. 3 — 3 50 do 4 50.
Najcieńsze gacie mekkie płócienne:
 złr. 1 20, 1 50; najcieńsze Rumburskie 2 20.
 Weby Irlandzkie 48 lokel zamiast złr. 34 — tylko złr. 17
 Najcieńsze Irlandzkie lub Rumburskie zamiast złr. 60 — tylko złr. 24
 Dobre płóciennych chustki do nosa, pół tuzina złr. 1 50, 1 50 do złr. 2.
 Najcieńsze chustki do nosa, także batystowe, pół tuzina złr. 2 — 2 50.
 Za prawdziwość i czystość towaru ręczy się.
 Koszule nieprzystające jak najcieplej, przyjmują się napowrót.
Wzory koszul, z prowincyi za pobraniem należytości. Przy zamówieniach koszul
 mekkich uprasza się o podanie objętości szyi. (121-12) T

Kurs papierów i pieniędzy.	Wiedeń 16 styc.	Łódź	Wrocław	Warszawa	Wiedeń 15 styc.	Łódź	Wrocław	Warszawa
Kraków 17 styc.	115 112	84 83	84 83	84 83	84 83	84 83	84 83	84 83
Srebropól st. 21 000z	123 120	84 83	84 83	84 83	84 83	84 83	84 83	84 83
Liść zast. pol. bez k.	498 498	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Banknoty pol. 100 złr.	133 133	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Banknoty ros. 100 rub.	127 126	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Talary prus. 100 tal.	127 126	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Banknoty prus. 100 tal.	105 104	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Srebro nowo austr.	105 104	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Dukat ważny.	5 3 4 93	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Napoleon d'or.	8 45 8 31	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Półimperyal rosyjski	8 70 8 55	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Liść galic. nowozk.	67 75 68 75	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Liść galic. stare	71 70	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Liść ind. dem.	69 50 68 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Ak. k. bez k. i dyw.	183 180	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Wiedeń 16 st. (c.)	62 76	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Metalki na w. a.	62 76	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Metalki na w. a.	62 76	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Obl. ind. ni. An.	83 82	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Czeskie	84 83	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Węgiers.	70 25 69 25	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Chor. ił.	71 50 70 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Galicyjski	68 25 67 25	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Bukow.	66 75 65 75	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Siedmogr.	64 63	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Liść zastawne:	88 87	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Banknoty losow.	67 50 66 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Galicyjskie.	67 50 66 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Węgierskie los.	76 75 75 75	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Boden Cr. austr.	90 50 89 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Polityczki loteryjne:	138 138	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Losy pol. z r. 1839	75 75 75 75	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 „ „ „ 1854	84 20 84 20	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 „ „ „ 1864	77 60 77 60	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 „ „ „ 1864	16 50 16 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Kredytow.	114 40 114 20	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 tryest na 4 1/2	109 50 109 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 żegl. par. na D.	78 50 78 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 As. Estetlah.	95 50 95 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Knigsta Salm.	26 25 25 25	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
5 Palty	28 28 28 28	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Losy ka. Klary	24 23 23 23	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
hr. St. Genois	24 23 23 23	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
miasta Budy	23 22 22 22	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
ka. Windischgr.	16 15 15 15	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
hr. Waldstein	19 18 18 18	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
hr. Keglevich	12 10 12 10	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Rudolfa	12 10 12 10	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Akcje bank. i przem.	75 2 75 2	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Banknoty austr.	151 50 151 30	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Zakład kredytowy	156 9 156 9	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Zęgl. par. na Dunaju	447 445 445 445	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Kolei poln. Ferdynan.	156 9 156 9	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
rządowej fr. a.	172 60 172 40	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
zastawnej c. El.	121 120 120 120	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Pardubickie	112 50 112 50	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Południowe	175 174 174 174	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Galicyjskie	181 26 180 75	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Kurs zagraniczny:	54 53	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
(w niemieckim)	89 30 88 25	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Amster. 100 zł.	89 30 88 25	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Augsb. 100 zł.	73 40 73 30	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Berlin 100 tal.	104 95 104 55	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Frank. n. M. 100	41 75 41 75	133 133	96 96	105 104	84 83	84 83	84 83	84 83
Hamb. 100 mark.	104 95 104							